



DROGA do SUKCESU

*Ubrania **DENI CLER** to synonim klasy, elegancji i ponadczasowej mody. Historia tej włoskiej marki ma już 50 lat. Jak powstał dom mody uwielbiany przez Polki?*

Wszystko zaczęło się w niewielkim włoskim mieście Castelluccio niedaleko Mantui. W 1971 roku Mario Picozzi i modystka Maria Grazia Benatti założyli markę Deni Cler hołdując klasycie i jakości. Pierwszą fabrykę otwarto w 1972 roku w Castelluccio, a pierwszy salon w Mediolanie na prestiżowej Via Monte Napoleone obok butików marek Prada, Gucci czy Armani.

W początkowej fazie działania firma miała charakter rodzinny. Dla Marii Grazii Benatti, która pełniła nadzór artystyczny i stylistyczny nad kolekcją, pracowały wtedy znane na rynku mediolańskim projektantki, jak Luigina Zani. Dwa razy do roku Deni Cler przygotowywało pięć różnych linii stylistycznych, które sprzedawano nie tylko we Włoszech, ale i w krajach Europy, takich jak Szwajcaria, Austria, Hiszpania, a także w Japonii i USA.

Na początku lat 90. Polska również stała się jednym z istotnych rynków międzynarodowej ekspansji. Strategia zdobycia polskiego rynku zakładała przeniesienie wybranej części produkcji do Polski i rozwój własnej sieci monobrandowych butików.

W stwierdzeniu, że wraz z Deni Cler do Polski przyszła nowa moda, nie ma żadnej przesady. W pierwszym katalogu kolekcji

wiosna–lato 1991 roku pojawiły się nowoczesne garnitury w intensywnych kolorach. Ubrania podkreślały kobiecość, jednak nie w romantycznym, lecz w biznesowym wydaniu. Przywoływały wizerunek „power woman”, jak kostiumy Melanie Griffith z filmu „Pracująca dziewczyna”. Jeszcze głośniejsze mówiono o kolejnych kolekcjach. Zdjęcia kampanii wizerunkowej z 1993 roku pokazują ubrania niczym z klasyki włoskiego kina. Doskonale skrojone garnitury, sukienki, koszule z dużymi mankietami i cygaretki. W kolejnych kolekcjach Deni Cler pozostawało wierność swojemu DNA – klasykę przeplatano najnowszymi trendami. Marka stała się dla Polek synonimem luksusowej włoskiej mody.

Ubrania Deni Cler zawsze podążały za stylem życia współczesnej kobiety, dlatego z czasem zaczęły wyodrębniać się linie przeznaczone na różne okazje: od casualowych, weekendowych, biznesowych po wieczorowe. Najnowszą kolekcję najlepiej opisuje określenie: sportowa elegancja. Marka proponuje łączący pastelowe garnitury z trampkami, do dresów dodaje stylowe apaszki. Jedwabne szmizjerki zestawia z wiklinowym koszykiem czy kłapkami. Biel, pomarańcz, turkus, fuksja i słodkie pastele budują paletę barw. Deni Cler po raz kolejny udowadnia, że wie, co chcą nosić kobiety.